

ZARZĄDZENIE

Dnia 9 grudnia 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Adam Roch

w sprawie **A.O.**

w związku z pismem skazanego sygnalizującym potrzebę wznowienia z urzędu postępowania zakończonego prawomocnym postanowieniem Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 13 listopada 2024 r., sygn. II AKzw 517/24,
na podstawie art. 542 § 3 k.p.k. *a contrario*

zarządził:

1. stwierdzić brak podstaw do przeprowadzenia przez Sąd Najwyższy z urzędu postępowania w przedmiocie wznowienia postępowania zakończonego prawomocnym postanowieniem Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 13 listopada 2024 r., sygn. II AKzw 517/24;

2. odpis zarządzenia doręczyć A.O. wraz z pouczeniem o jego niezaskarżalności.

[WB]

UZASADNIENIE

A.O. złożył do Sądu Najwyższego w trybie art. 9 § 2 k.p.k. pismo sygnalizujące potrzebę wznowienia z urzędu postępowania zakończonego prawomocnym postanowieniem Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 13 listopada 2024 r., sygn. II AKzw 517/24, którym utrzymano w mocy zarządzenie upoważnionego sędziego Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie z dnia

16 lipca 2024 roku, sygn. VIII Kow 987/24 o pozostawieniu bez rozpoznania wniosku tego skazanego o udzielenie mu przerwy w wykonywaniu kary pozbawienia wolności. W uzasadnieniu tego pisma wskazano jedynie, iż w sprawie ujawniono uchybienie stanowiące tzw. bezwzględną przyczynę odwoławczą z art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k., mające polegać na udziale w składzie sądu odwoławczego sędzi powołanej na urząd sędziego Sądu Apelacyjnego w Warszawie na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej na podstawie ustawy o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw z dnia 8 grudnia 2017 roku (Dz. U. z 2018, poz. 3), co podważa prawo strony do rozstrzygnięcia sprawy przez niezawisły i bezstronny sąd.

Przypomnieć na wstępie trzeba, że zarówno w orzecznictwie, jak i piśmiennictwie zgodnie wskazuje się, iż wznowienie prawomocnie zakończonego postępowania na podstawie art. 542 § 3 k.p.k. w związku z ujawnieniem się jednego z uchybień wymienionych w art. 439 § 1 k.p.k. może nastąpić tylko z urzędu, nie zaś na wniosek strony (zob. np. uchwała siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 7 maja 2005 r. sygn. I KZP 5/05). Pismo sygnalizacyjne złożone w trybie art. 9 § 2 k.p.k. nie implikuje po stronie sądu, do którego skierowano ów wniosek, ani prawa, ani obowiązku jego rozpoznania (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 11 stycznia 2022 r., sygn. IV KZ 55/21). Jednocześnie brak jest możliwości postąpienia z pismem sygnalizacyjnym tak, jakby stanowiło ono wniosek o wznowienie postępowania (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 7 grudnia 2021 r., sygn. V KZ 39/21). Okoliczności w nim podniesione mogą jedynie zostać zweryfikowane z urzędu.

Pismo A.O. winno zatem zostać potraktowane jako sygnalizacja potrzeby wznowienia postępowania z urzędu i w takim trybie ocenione. W realiach niniejszej sprawy brak jest jednak podstaw do podjęcia z urzędu przez Sąd Najwyższy działań w przedmiocie wznowienia postępowania zakończonego postanowieniem Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 13 listopada 2024 r., sygn. II AKzw 517/24. Abstrahując od niedopuszczalności wznowienia postępowania w przedmiocie udzielenia przerwy w odbywaniu kary pozbawienia wolności, nie zachodzą także wskazywane okoliczności mające świadczyć o potrzebie wznowienia postępowania z urzędu.

W kontekście forsowanej przez skazanego argumentacji zaaprobować należy stanowisko przedstawione obszernie przez Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 4 marca 2025 r. (sygn. III KS 45/24), że bezwzględne przyczyny odwoławcze, skutkujące przecież koniecznością uwzględniania ich z urzędu, niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów oraz wpływu na treść orzeczenia, wymagają, by zaliczać do nich wyłącznie stany o charakterze obiektywnym i łatwo weryfikowalnym. Gdyby wspomniane konsekwencje miało wywoływać uchybienie, którego stwierdzenie wymagałoby przeprowadzenia wielopłaszczyznowych i wysoce ocennych analiz, wymagających sięgania po dodatkowe materiały dowodowe dotyczącego sędziego zasiadającego w składzie sądu, i to bez jego udziału, prawo stron procesu karnego do przewidywalności zachowań organów procesowych, własnej sytuacji procesowej oraz ostateczności wydawanych przez sądy rozstrzygnięć (nawet po ich uprawomocnieniu się), zostałyby w sposób istotny ograniczone, co z kolei wywoływałoby dalsze perturbacje procesowe związane choćby z prawem do zaskarżenia orzeczenia czy uzyskania pewnego, wiążącego rozstrzygnięcia. Relatywizacja bezwzględnych przyczyn odwoławczych, które winny być we wszystkich sądach postrzegane identycznie, w istocie narusza stabilność orzeczeń i pewność prawa, godząc w ten sposób w podstawowe reguły demokratycznego państwa prawnego. Próby dokonywania ocen skutków przeprowadzanych analiz pod kątem niezawisłości i bezstronności sędziego lub sądu z punktu widzenia art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k., prowadzą do subiektywizacji teźże oceny odnośnie do wystąpienia bezwzględnej przyczyny odwoławczej, które przez blisko 100 lat były wprowadzane przez ustawodawcę i interpretowane przez judykaturę niezmiennie. Bezwzględne przyczyny odwoławcze nie mogą podlegać jakiegokolwiek ocenie z punktu widzenia ich natężenia lub okoliczności istniejących poza sądem, z wyłączeniem okoliczności, o których mowa w art. 40 § 1 obecnie obowiązującego k.p.k. (por. wyrok SN z 28 marca 1957 r., IV KRN 125/57, OSNCK 1957, nr 4, poz. 41; postanowienie SN z 27 lutego 1958 r., I KO 222/57, OSNPG 1958, nr 7, poz. 12). Wskazać także należy, że skoro wartością demokratycznego państwa jest zapewnienie bezpieczeństwa prawnego i pewności prawa, zwłaszcza, jeśli chodzi o jego stosowanie, to warunkiem takiego stanu rzeczy jest jednolitość stosowania prawa przez sądy (por. wyrok TK z 13 października 2015 r., SK 63/12,

OTK-A 2015, nr 9, poz. 146). Powyższe stwierdzenie zyskuje na wartości właśnie w kontekście bezwzględnych przyczyn odwoławczych, które powinny być oczywiste, łatwo dostrzegalne, a przez to stosowane jednolicie. Skoro art. 439 § 1 k.p.k. ma charakter wyjątkowy, z uwagi na fakt, że zaistnienie jednej z taksatywnie wymienionych w nim przyczyn obliguje sąd do orzekania poza granicami zaskarżenia i podniesionych zarzutów oraz niezależnie od wpływu uchybienia na treść wyroku, to zgodnie z zasadą *exceptiones non sunt extendendae*, przepis ten nie może być interpretowany rozszerzająco. Dotyczy to nie tylko wzbogacania za pomocą wykładni samego katalogu z art. 439 § 1 k.p.k., lecz także dokonywania rozszerzającej interpretacji konkretnych przyczyn odwoławczych (zob. postanowienie SN z 12 lipca 2022 r., III KK 222/22). Zaaprobować zatem należy interpretację bezwzględnych przyczyn odwoławczych wyrażaną od dawna w orzecznictwie, że problem należytej obsady ze względu na częstotliwość sytuacji, w której może on powstać, jak i ze względu na doniosłe skutki procesowe ewentualnego nieprzestrzegania tej obsady należy do tych problemów, które powinny być bardzo precyzyjnie i jednoznacznie rozumiane w praktyce. Nienależyta obsada sądu zachodzi wtedy, gdy skład sądu orzekającego w konkretnej sprawie jest różny od tego, który jest przewidziany w ustawie do rozpoznawania spraw określonej kategorii, w sądzie danego szczebla i w określonym trybie. „Przewidziana w art. 388 pkt 2 k.p.k. z 1969 r. (obecnie art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. – przyp. SN), bezwzględna przyczyna odwoławcza polegająca na tym, że sąd był „nienależycie obsadzony” zachodzi wówczas gdy skład sądu orzekającego w konkretnej sprawie jest różny od tego, który przewidziany jest w ustawie jako wyłączny do rozpoznawania określonej kategorii spraw, w sądzie danego szczebla i w określonym trybie” (uchwała SN z 20 listopada 1997 r., I KZP 30/97, OSNKW 1997, nr 11-12, poz. 92, z aprobatą J. Grajewskiego [w:] J. Grajewski, L. K. Paprzycki, M. Płachta, Kodeks postępowania karnego. Komentarz, t. II, Kraków 2003, s. 76-77). „Nienależyta obsada sądu (to taka) obsada, która nie jest w ogóle znana ustawie albo jest wprawdzie znana ustawie, ale nie jest przewidziana dla danej kategorii spraw w sądzie danego szczebla czy w danym postępowaniu (...); dyskusyjne może być, czy nienależyta obsada sądu to każda nieodpowiadająca przepisom dla danego wypadku obsada sądu, tak szersza jak i węższa, czy jedynie

obsada węższa” (T. Grzegorzczak, Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Kraków 2005, s. 1094). „Należyta obsada sądu musi zawsze spełniać wszystkie ilościowe i jakościowe wymogi ustawy, stawiane składom orzekającym w konkretnych sprawach karnych, które wynikają z przepisów k.p.k. i innych ustaw, w tym o tzw. charakterze ustrojowym (prawo o ustroju sądów powszechnych, ustawa o Sądzie Najwyższym). Zatem sądem nienależycie obsadzonym jest sąd w takim składzie, który nie jest w ogóle – w danym rodzaju spraw – przez ustawę przewidziany ani też nie jest dopuszczalny do wyznaczenia w określonej kategorii spraw na podstawie upoważnienia ustawy (...). W nawiązaniu do (tego) poglądu stwierdzić więc należy, iż nienależytą obsadę sądu stanowi uchybienie polegające na odstępianiu od przewidzianej przez ustawę liczby członków składu orzekającego w danym rodzaju spraw lub niezachowanie ustalonych proporcji pomiędzy liczbą osób składu orzekającego o różnym statusie (sędziowie danego sądu i tzw. sędzia delegowany), a także na każdej innej nieprawidłowości nie stanowiącej udziału osoby nieuprawnionej” (S. Zabłocki [w:] Z. Gostyński (red.), Kodeks postępowania karnego. Komentarz, t. II, Warszawa 1998, s. 470-471). Lektura dalszych wywodów tego komentatora (zaprezentowanych w tezach oznaczonych jako pkt 23-29) potwierdza w sposób nienasuający najmniejszych nawet wątpliwości, że wiąże on tę bezwzględną przyczynę odwoławczą wyłącznie z zagadnieniem „ilościowej” kompozycji składu orzekającego i nie dopuszcza badania kwestii niezawisłości czy bezstronności sądu przez pryzmat uchybienia, o którym mowa w przepisie art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k.

W przywołanym wcześniej postanowieniu wydanym w sprawie III KS 45/24 nie bez racji przedstawiono także inne orzeczenia, w których podnoszono, iż stwierdzenie przez sąd orzekający w postępowaniu odwoławczym (czy też analogicznie w postępowaniu wznowieniowym) braku gwarancji dochowania standardu niezawisłości i bezstronności przez sąd *a quo* nie może zostać utożsamione z bezwzględną przyczyną odwoławczą nawiązującą do nienależytej obsady sądu w rozumieniu art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. (por. postanowienie SN z 13 grudnia 2021 r., II KZ 46/21). Udział w składzie orzekającym sędziego powołanego na wniosek Krajowej Rady ukształtowanej na podstawie ustawy o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw z dnia 8 grudnia 2017

roku (Dz. U. z 2018, poz. 3) nie może być samodzielną podstawą do stwierdzenia, że sąd nie był należycie obsadzony. Przemawia za tym konieczność dokonania zawężającej interpretacji art. 439 § 1 k.p.k. zawierającego katalog bezwzględnych przyczyn odwoławczych (zob. postanowienia SN: z 5 listopada 2024 r., IV KS 41/24; z 26 lutego 2025 r., III KS 5/25). Nie można także przyjąć *a priori*, że każdy sędzia powołany w powyższym trybie nie spełnia wymogu niezawisłości i bezstronności, oraz że w każdym przypadku – bez względu na okoliczności – występuje wówczas bezwzględna przyczyna odwoławcza (zob. postanowienie SN z dnia 19 czerwca 2024 r., II KO 43/24).

Tym samym na gruncie wyrażonej przez A.O. argumentacji sygnalizującej potrzebę wznowienia postępowania z urzędu, należy opowiedzieć się za powołanym wcześniej i ugruntowanym w orzecznictwie i literaturze poglądem, iż o nienależytej obsadzie sądu w rozumieniu art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. można mówić jedynie wówczas, gdy sąd orzekał w składzie w ogóle nieznanym ustawie, skład sądu odbiegał od przewidzianej liczby członków dla danej kategorii spraw w sądzie danego szczebla czy w danym postępowaniu, nie zachowano ustawowych proporcji pomiędzy liczbą osób w nim zasiadających o różnym statusie prawnym, bądź gdy w składzie uczestniczył sędzia nieuprawniony do orzekania w danym sądzie (choćby poprzez wady udzielonej delegacji np. na czas pełnienia funkcji). Do elementów mających znaczenie dla stwierdzenia zaistnienia bezwzględnej przyczyny odwoławczej z art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. nie można próbować zaliczać potencjalnie wadliwej procedury nominacyjnej sędziego mającej wywołać skutek w postaci nienależytej obsady sądu. Brak jest podstaw do odstąpienia od kilkudziesięcioletniej utrwalonej linii orzecniczej, która obecnie próbuje ewoluować w sposób, który nie może zasługiwać na akceptację. Podzielić trzeba poglądy Trybunału Konstytucyjnego (zob. uzasadnienia postanowień TK z dnia 19 lipca 2005 r., SK 37/04, OTK-A 2005/7, poz. 87 oraz 4 grudnia 2000 r., SK 10/99, OTK 2000/8, poz. 300) wskazujące, iż konsekwentna praktyka sądowa oparta na interpretacji, która w sposób bezsporny ustaliła wykładnię określonego przepisu prawa i nie jest kwestionowana przez przedstawicieli doktryny, prowadzi do tego, iż przedmiotem kontroli jest norma prawna odczytywana z danego przepisu zgodnie z

tak utrwaloną wykładnią (S. Zabłocki [w:] Kodeks postępowania karnego. Tom IV. Komentarz do art. 425–467, red. R. A. Stefański, Warszawa 2021, s. 297).

Z uwagi zatem na fakt, iż sąd odwoławczy rozpoznawał sprawę w prawidłowym składzie, a w piśmie sygnalizującym nie wykazano także, by w sprawie zachodziły okoliczności uzasadniające wyłączenie sędziego na podstawie art. 40 k.p.k., brak jest podstaw do przyjęcia, że zaistniała wskazywana bezwzględna przyczyna odwoławcza.

Z powyższych przyczyn argumentacja A.O. sygnalizująca zaistnienie bezwzględnej przyczyny odwoławczej nie jest trafna i w konsekwencji nie mogła doprowadzić do przeprowadzenia przez Sąd Najwyższy z urzędu postępowania w przedmiocie wznowienia postępowania zakończonego prawomocnym postanowieniem Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 13 listopada 2024 r., sygn. II AKzw 517/24. W realiach niniejszej sprawy można byłoby zatem poprzestać jedynie na pisemnym poinformowaniu skazanego o braku podstaw do wszczęcia postępowania wznowieniowego z urzędu, jednakże za celowe uznano podjęcie formalnej decyzji o braku prawnych podstaw do wszczęcia postępowania wznowieniowego z urzędu w formie niezaskarżalnego, ale uzasadnionego w celach informacyjnych pisemnego zarządzenia.

Mając na względzie powyższe, zarządzono jak na wstępie.

[WB]

[a.ł]